

JÓZEF BANIAK

POWOŁANIA ZAKONNE W POLSCE
analiza socjologiczna

Wśród zagadnień podejmowanych i analizowanych współcześnie przez badaczy religijności polskiej ważne miejsce zajmuje problematyka powołań duchownych, zarówno diecezjalnych i zakonnych powołań kapłańskich, jak i zakonnych powołań niekapłańskich — siostr i braci. Zagadnienie powołań religijnych (duchownych) omawiane jest niekiedy oddzielnie, a więc niezależnie od związków łączących je z innymi problemami z zakresu religijności. Nie jest to jednakże zjawisko występujące często. Przeciwnie, w obecnym wykazie bibliografii przedmiotu spotkać je można o wiele rzadziej, niż na przykład problemy dotyczące religijności czy stosunku do religii różnych grup społecznych. Warto tu zaznaczyć, iż w Polsce do końca lat sześćdziesiątych obecnego stulecia powołania duchowne nie były w ogóle przedmiotem badań empirycznych socjologów i psychologów, a jeszcze później zainteresowali się nimi teologowie pastoraliści, dostrzegając wtedy w nich pole własnych doświadczeń duszpasterskich. Inicjatorem, a następnie długoletnim kontynuatorem badań empirycznych nad stanem liczbowym i determinantami powołań religijnych w Polsce jest ksiądz Józef Majka, profesor socjologii religii w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim w Lublinie. Pod koniec lat siedemdziesiątych zagadnieniem tym zainteresował się badawczo ksiądz Władysław Piwowarski, profesor socjologii religii w KUL, które kontynuuje do chwili obecnej. Powołania duchowne są również przedmiotem zainteresowań badawczych i naukowych Zakładu Socjologii Religii w Instytucie Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego, którym kieruje profesor Edward Ciupak. W zakładzie tym autor niniejszego artykułu przygotował i obronił w 1982 r. własną rozprawę doktorską poświęconą socjologicznej analizie powołań kapłańskich i zakonnych w Polsce w latach 1900 - 1980.

Obecnie powołaniami duchownymi interesują się od strony poznawczej i badawczej tak socjologowie religii i zawodu, jak i psychologowie czy też teologowie pastoraliści, a także kanoniści. Szczególnie jednak powołania te stanowią pole zainteresowań i przedmiot badań dla socjologa religii. Na podstawie realizowanych badań empirycznych i gromadzonych danych przygotowywane są, a następnie publikowane prace naukowe i po-

pularnonaukowe w różnych periodykach, dotyczące tego właśnie zagadnienia.

Również ten artykuł poświęcony będzie powołaniom duchownym, a konkretnie powołaniom zakonnym. Omówione zostaną takie kwestie szczegółowe, jak: powołania w zgromadzeniach nieklauzurowych (tzw. „czynnych”, tzn. tych, których członkowie biorą aktywny udział w codziennym życiu Kościoła i społeczeństwa), zarówno żeńskich, jak i męskich. Pod uwagę weźmiemy proces naboru i realizacji powołań kapłańskich w zakonach i zgromadzeniach męskich, korelując je jednocześnie z analogicznymi powołaniami diecezjalnymi. Ukażemy także kwestię niekapłańskich powołań zakonnych oraz rekrutacji w zgromadzeniach żeńskich i męskich. Uwagę osobną poświęcimy powołaniom zakonnym kontemplacyjnym (klauzurowym), wskazując na ich specyfikę i obecny stan liczbowy, jak i ten stan na przestrzeni przyjętego do analizy okresu czasu. Innym problemem w tej analizie będzie liczebność wszystkich zakonów i zgromadzeń w Polsce w latach 1953 - 1983, a więc zgromadzeń żeńskich i męskich. Podstawę do analizy statystycznej i porównawczej stanowią będą dane zaczerpnięte z aktualnych statystyk kościelnych oraz badań własnych autora.

Wspomnieć jeszcze trzeba w tym miejscu, iż analiza ta dotyczy wyłącznie rzymskokatolickich powołań zakonnych, jakie występowały w omawianym okresie w Kościele polskim.

I. CZYNNE ZGROMADZENIA ZAKONNE

A. REALIZACJA ZAKONNYCH POWOŁAŃ KAPŁAŃSKICH

Poniżej ukażemy zagadnienie realizacji kapłańskich powołań zakonnych w Polsce w latach 1975 - 1982, korelując je jednocześnie z analogiczną realizacją diecezjalnych powołań kapłańskich. W ten sposób będzie się można zorientować, czy i do jakiego stopnia typ formacji duchownej

Tabela 1

Neoprezbiterzy zakonnici i diecezjalni w Polsce w latach 1975-1982
(gdzie rok 1974 = 100%)

Typ	Rok								
	1975	1976	1977	1978	1979	1980	1981	1982	1974 - 1982
Neoprezbiterzy diecezjalni	455 93,6%	319 65,6%	341 70,2%	420 86,4%	460 94,6%	470 96,6%	482 99,1%	571 117,4%	+ 85 + 17,4
Neoprezbiterzy zakonnici	151 93,3%	158 103,9%	97 63,8%	149 98,0%	138 90,8%	161 106,5%	206 135,5%	204 134,2%	+ 52 + 34,2

Źródło: Materiały Biura Prasowego Episkopatu Polski. Zob.: W. Zdaniewicz, *Kościół Katolicki w Polsce: 1945 - 1982*, s. 43.

warunkuje nabór kandydatów do zakładów kształcenia kadr kapłańskich. Miarodajną ilustracją tego zgadnienia jest tematyczna tablica zbiorcza.

Realizacja powołań kapłańskich w zakonnych i diecezjalnych wyższych seminariach duchownych w Polsce¹, w latach 1974-1982, kształtowała się w sposób bardzo zróżnicowany, jednakże sytuacja ta inaczej przedstawia się w zależności od typu formacji duchownej. Przyjawszy za podstawę obliczeń wzrostu powołań ich stan liczbowy z roku 1974, stwierdzić należy, że w przypadku neoprezbiterów diecezjalnych w latach 1975 - 1981 widoczny jest regres ich liczby ogólnej. Dopiero w 1982 r. wyświęcono w Polsce o 85 księży diecezjalnych więcej, tj. o 17,4%. Realizacja ta jest jeszcze bardziej zróżnicowana w populacji neoprezbiterów zakonnych, wzrost bowiem ich liczby widoczny jest 4 razy, wynosząc w roku 1982 aż 34,2%, czyli o 52 kapłanów więcej. Wzrost liczby neoprezbiterów zakonnych widoczny jest szczególnie w okresie pontyfikatu papieża Jana Pawła II². Warto tu dodać, że w dniu 1 I 1983 r. w Polsce było ogółem 4090 księży zakonnych, z czego 541 spełniało funkcję proboszcza w parafii, 1033 było wikariuszami w placówkach duszpasterskich oraz 2516 wykonywało inne role w Kościele polskim³.

B. ALUMNI W ZAKONNYCH SEMINARIACH DUCHOWNYCH

Proces realizacji powołań kapłańskich uzależniony jest bezpośrednio od corocznego naboru kandydatów do seminariów duchownych, zarówno zakonnych, jak diecezjalnych. Nabór ten warunkuje także wzrost ogólnej

¹ Księża zakonnicy i diecezjalnicy w świecie w latach 1975-1980 (gdzie rok: 1973=100%).

Typ	Rok						
	1975	1976	1977	1978	1979	1980	1975 - 1980
Zakonnicy	162 509	160 805	159 239	157 878	157 733	156 191	- 6 318
	98,0%	97,0%	96,0%	95,2%	95,1%	94,2%	- 5,8%
Diecezjalnicy	263 051	261 111	260 034	258 451	258 603	257 409	- 5 462
	98,4%	97,7%	97,3%	96,7%	96,8%	96,3%	- 3,7%

Źródło: *Annuaire Statisticum Ecclesiae* 1980, s. 77 - 79.

Zestawienie powyższe informuje, że w latach 1975-1980 liczba ogólna księży w świecie uległa znacznemu regresowi, a o tendencji postępującej w tym względzie mówi także coroczny jej spadek. Ogółem w tym okresie 6 lat liczba kapłanów diecezjalnych zmniejszyła się o 5462, tj. o 3,7% i liczba kapłanów zakonnych o 6318, tj. o 5,8%. Biorąc pod uwagę obie powyższe liczby (i ich odsetki), stwierdzić można, że większy regres dotknął zakonne powołania kapłańskie, bowiem o 856 księży, tj. o 1,7% więcej niż powołania kapłańskie diecezjalne.

² Zob. J. Baniak, *Powołania kapłańskie w Polsce w latach 1945-1982 i ich realizacja*, Materiały Problemowe ChSS 1984, nr 7-8; oraz *Realizacja powołań kapłańskich w Polsce w latach 1945-1983*, Tygodnik Polski 1984, nr 26.

³ Por. W. Zdaniewicz, *Kościół Katolicki w Polsce: 1945-1982*, s. 36, tabl. 9.

Alumni zakonnych i diecezjalnych WSD w Polsce w latach 1971-1982
(gdzie rok 1971 = 100%)

Rok	Rok												1971 - 1982
	1971	1972	1973	1974	1975	1976	1977	1978	1979	1980	1981	1982	
Seminaria zakonne	991	1073	1139	1125	1265	1295	1451	1541	1666	1836	1987	2207	+ 1216
Seminaria diecezjalne	3097	3057	3035	3091	3130	3410	3607	3784	4329	4449	4727	5018	+ 1921
Razem	4088	4130	4174	4216	4395	4705	5058	5325	5995	6285	6714	7225	+ 3137
	100,0	101,1	102,1	103,1	107,5	115,0	123,7	130,2	146,6	153,7	164,2	176,7	76,7%

Źródło: Materiały Biura Prasowego Episkopatu Polski i Wydziału Zakonnego Sekretariatu Prymasa Polski.

liczby kleryków w poszczególnych seminariach zakonnych i diecezjalnych w Polsce w latach 1971 - 1982, co ukazuje powyższa tabela zbiorcza.

Tabela 2 informuje, że liczba ogólna studentów teologii w wyższych seminariach duchownych (dalej WSD) w Polsce⁴ uległa zwiększeniu w kolejnych latach przyjętego do analizy okresu lat 1971 - 1982. Wzrost ten widoczny jest w obu typach seminariów: zakonnych i diecezjalnych. Biorąc jako podstawę do obliczeń proporcji liczbę alumnów z roku 1971, widzimy, że w roku 1982, kończącym badany okres, ogólny stan liczbowy alumnów diecezjalnych wzrósł o 1921 osób, czyli o 62,0%. W populacji alumnów WSD zakonnych wzrost ten jest dwukrotnie większy (w porównaniu z liczbą alumnów diecezjalnych), tzn. o 1216 osób, czyli o 122,7%, a nadto odznacza się on dużą regularnością. Widoczny jest bowiem w każdym kolejnym roku tego okresu.

Nabór i realizacja powołań kapłańskich w obu typach seminariów duchownych (rok 1971: 4088 i rok 1982: 7225, co daje przyrost o 3137 kleryków, czyli o 76,7%) w zestawieniu z liczbą zgonów kapłanów (diecezjalnych: 1914 i zakonnych: 461 w latach 1973-1982)⁵ uzupełnia w pewnym stopniu ogólną sytuację kadrową duchowieństwa w Polsce. Analogicznie kształtuje się dynamika powołań kapłańskich w okresie kończącego się już obecnie 40-lecia Polski Ludowej⁶. Tabela 3 wskaże dodatko-

⁴ Alumni seminariów zakonnych i diecezjalnych w świecie w latach 1975 - 1980 (gdzie rok 1975 = 100%)

Typ	Rok							1975 - 1980
	1975	1976	1977	1978	1979	1980		
Zakonni	21 095	21 450	21 591	21 692	21 777	21 899	+ 804	
Diecezjalni	39 047	38 918	39 422	40 978	43 212	44 143	+ 5096	
Razem	60 142	60 368	61 013	62 670	64 989	66 042	+ 5900	
	100,0%	101,4%	101,4%	104,2%	108,1%	109,8%	+ 9,8	

Źródło: *Annuario Statisticum Ecclesiae* 1980, s. 180, 236, 243.

⁵ Por. W. Zdaniewicz, *Kościół Katolicki w Polsce: 1945-1982*, g. 44, tabl. 14.

⁶ Zob. J. Baniak, *Dynamika powołań kapłańskich i zakonnych w Polsce w latach 1945-1982*, *Kultura i Społeczeństwo* 1984, nr % s. 253-266; także: *Realizacja powołań kapłańskich w Polsce w latach 1945 -1982*, *Materiały Problemowe ChSS* 1984, nr 7-8, s. 69-74.

Tabela 3

Seminarzyści zakonne w Polsce w 1983 r. według roku studiów

Zgromadzenie	Rok studiów alumnów							Ra- zem
	I	II	III	IV	V	VI	VII	
Augustianie	4	3	2	4	—	—	—	13
Albertyni	1	—	—	—	—	—	—	1
Bazylianie	3	1	—	1	—	—	—	5
Benedyktyni	2	1	3	—	1	2	—	9
Bonifratrzy	—	1	—	—	2	—	—	3
Chrystusowcy	25	26	17	12	23	9	—	112
Cystersi	6	7	2	4	5	1	—	25
Dominikanie	—	10	8	12	4	9	7	50
Filipini	4	6	2	4	5	4	—	25
Franciszkanie	87	86	62	61	50	46	1	393
Jezuici	38	28	8	8	18	18	19	124
Oblaci św. Józefa	4	8	4	2	3	1	—	22
Kameduli	—	—	5	—	—	—	—	5
Kamilianie	2	1	3	2	1	3	2	14
Kańonicy regularni	3	5	4	1	2	—	—	15
Kapucyni	22	20	5	9	9	4	—	70
Karmelici	9	4	4	4	2	1	5	29
Karmelici bosci	14	8	3	3	2	7	—	37
Klaretyni	6	6	4	5	—	—	1	22
Marianie	16	12	3	5	3	3	—	42
Michalici	20	14	11	9	10	9	6	79
Misjonarze	26	23	11	18	10	9	—	97
Misj. św. Ducha	—	3	7	7	—	1	—	18
Oblaci Maryi Panny	28	33	18	22	12	8	—	121
Misj. św. Rodziny	12	6	7	10	8	4	—	47
Orioniści	5	6	2	5	—	6	—	24
Palotyni	25	23	21	29	13	11	—	122
Paşjoniści	3	1	3	4	2	1	—	14
Paulini	15	12	16	8	11	5	—	67
Pijarzy	4	2	3	3	4	1	—	17
Redemptoryści	40	19	13	21	17	7	—	117
Saletyni	13	11	17	7	6	9	—	63
Salezianie	55	42	30	28	24	33	72	284
Salwatorianie	18	16	13	11	5	8	—	71
Sercanie	16	18	20	18	8	7	—	87
Najświętszych Serc	2	2	1	3	3	—	—	11
Szensztaccy	2	3	1	—	—	—	—	6
Werbiści	34	34	27	19	37	12	—	163
Zmartwychwstańcy	12	9	11	5	5	6	2	50
Razem	557	510	371	364	304	247	101	2 474

Źródło: Materiały Wydziału Zakonnego Sekretariatu Prymasa Polski.

wo na stan i proces realizacji powołań w WSD zakonnych w 1983 roku, Informuje ona, iż proces naboru do poszczególnych seminariów zakonnych jest bardzo zróżnicowany. Niektóre zakony i zgromadzenia są bardziej atrakcyjne dla kandydatów zainteresowanych realizacją własnego powołania kapłańskiego właśnie według założeń formacji zakonnej. Inne z kolei od lat narzekają na brak zgłoszeń do własnych seminariów, a tym samym narażone są na regres ogólnej liczby swych członków. Szczegółowsza analiza tabeli zorientuje dokładniej we wskazanym problemie.

C. NIEKAPŁAŃSKIE ŻEŃSKIE I MĘSKIE POWOŁANIA ZAKONNE

Zakon i zgromadzenie zakonne, zwłaszcza męskie, w swym składzie personalnym, jak i strukturze społecznej, skupiają członków pełniących różne funkcje. Są tu więc kapłani (ojcowie) oraz zakonnicy nie będący nigdy księżmi, czyli tzw. bracia. Są także nowicjusze, czyli kandydaci przygotowujący się w specjalnym odosobnieniu od całej wspólnoty zakonnej do życia zakonnego według reguły danego zgromadzenia. Do nowicjatów przyjmowani są kandydaci na alumnów (a w perspektywie na kapłanów zakonnych), jak i na braci. Dodać trzeba, że ci ostatni pełnią w swych wspólnotach zakonnych funkcje pomocnicze. Z kolei w zakonach i zgromadzeniach żeńskich skład osobowy i struktura są mniej zróż-

Tabela 4

Niekapłańskie powołania zakonne (profesi) w Polsce w latach 1971-1982
(gdzie rok 1970=100%)

Rodzaj	Rok											
	1971	1972	1973	1974	1975	1976	1977	1978	1979	1980	1981	1982
Bracia	1559 97,3%	1561 97,4%	1547 95,9%	1527 87,0%	1401 91,0%	1458 87,7%	1413 86,8%	1399 86,9%	1400 88,5%	1425 86,0%	1385 87,4%	1406 87,5%
Siostry	26 633 99,1%	26 280 97,8%	26 169 97,4%	25 902 96,4%	25 679 95,5%	25 577 95,2%	25 509 94,9%	25 313 94,2%	25 076 93,3%	24 927 92,7%	24 827 92,4%	24 723 92,0%

Źródło: Materiały Wydziału Zakonnego Sekretariatu Prymasa Polski.

nicowane. Są tu bowiem jedynie siostry profeski (czyli takie, które złożyły już wieczyste lub okresowe śluby zakonne) oraz kandydatki na siostry. Kandydatki te przygotowywane są do życia zakonnego w specjalnych zakładach formacji, które są dwuetapowe: wstępny w postulacie i właściwy w nowicjacie. Po przebyciu tych etapów formacji kandydatka składa „próbne” (krótkookresowe) śluby zakonne i włączana jest do wspólnoty zakonnej w charakterze siostry, otrzymując zarazem własną dla siebie funkcję w jej ramach wewnętrznych. Zjawisko ślubów („profesji”) widoczne jest w obu typach życia zakonnego: czynnego i klauzurowego, tak w zakonach męskich, jak i żeńskich.

Stan liczbowy niekapłańskich powołań zakonnych w Polsce w latach 1971 - 1982 ukaże poniższa tabela zbiorcza. Z danych wynika, że liczba

ruekapłańskich powołań zakonnych w Polsce⁷ — sióstr i braci — zmniejszyła się znacznie, co jest zgodne w pewnym zakresie z analogiczną tendencją regresu tych powołań występującą w całym Kościele katolickim w świecie. W przyjętym do analizy statystycznej okresie lat 1971 - 1982 spadek ogólnej liczby sióstr i braci zakonnych był regularny, tzn. dostrzec go można w każdym niemal roku badanego okresu. Pomimo iż regres ten w wymiarze ilościowym (procentowym) jest większy w populacji braci zakonnych (12,6%) w stosunku do ich liczby z 1970 r. wynoszącej 1610 osób, to jednak większe jego nasilenie widzimy na przykładzie spadku ogólnej liczby sióstr zakonnych. Liczba ich zmniejszyła się bowiem w każdym badanym roku o kilka procent. W roku 1982, kończącym badany okres 12 lat, sióstr było ogółem mniej o 2144, czyli o 8,0% w stosunku do stanu w roku 1970 jako wyjściowego w analizie. Wówczas bowiem było w Polsce łącznie 26 867 zakonnic, a w tym 25 546 w zgromadzeniach czynnych i 1321 w zakonach klauzurowych.

Inaczej nieco kształtuje się nabór kandydatów na braci do wszystkich zakonów i zgromadzeń męskich, jak i kandydatek na siostry do zgromadzeń żeńskich w latach 1971 - 1984, a zwłaszcza w okresie pontyfikatu papieża Jana Pawła II⁸. Porównując te dane z liczbą nowicjuszek zakonnych z 1970 r., kiedy to było ich 725, a postulantek 488, dostrzegamy wzrost zainteresowania życiem zakonnym wśród żeńskiej młodzieży katolickiej w naszym kraju, w 1983 r. bowiem liczba ogólna nowicjuszek wynosiła już 1141 (przyrost o 412, tj. o 63,8%) oraz postulantek 858 (przyrost o 370, tj. o 56,8%). Równie duży wzrost powołań notowany był w tym okresie w zgromadzeniach męskich, tak w populacji alumnów, jak i w populacji braci. Jeżeli bowiem w roku 1970 stan ogólny kleryków zakonnych wynosił 1100 osób, to w 1983 r. było ich łącznie już 2054. Sytuacja ta oznacza wzrost o 994 alumnów, czyli o 52,5%. O wzroście zainteresowania kapłaństwem zakonnym w Polsce świadczy zwiększająca się wówczas regularnie liczba zgłoszeń i przyjęć kandydatów na kapłanów do WSD zakonnych, ponieważ w 1970 r. było ogółem 259 kleryków-nowicjuszy, zaś w roku 1983 liczba ich wzrosła do 750 osób. Oznacza to zarazem przy-

⁷ Niekapłańskie powołania zakonne w świecie w latach 1975 - 1980 (gdzie rok 1973 = 100%)

Rodzaj	Rok						1975 - 1980
	1975	1976	1977	1978	1979	1980	
Bracia	79 728	77 825	75 988	74 792	73 891	73 090	- 6638
	95,2%	92,9%	90,7%	89,7%	88,2%	87,3%	-12,7%
Siostry	1 017 395	1 005 008	994 150	984 782	974 682	960 991	-56 404
	98,0%	96,8%	95,8%	94,9%	93,9%	92,6%	-7,4%

Źródło: *Annuaire Statisticum Ecclesiae* 1980, s. 82-83.

⁸ Zob. J. Baniak, *Powołania kapłańskie i zakonne w Polsce w okresie pontyfikatu papieża Jana Pawła II (1978 - 1983)*, Materiały Problemowe ChSS 1984, nr 7 - 6, s. 74-79.

rost o 491 alumnów, tzn. o 34,5%. Biorąc pod uwagę krótki stosunkowo badany okres, stwierdzić należy, iż wskazany przyrost ilościowy kandydatów do seminariów zakonnych jest duży. Nie wolno zapominać jednocześnie o wzroście zainteresowania wśród męskiej młodzieży katolickiej w Polsce niekapłańskim życiem zakonnym. Za zasadnością tego stwierdzenia przemawiają dwa fakty, wzajemnie się uzupełniające. Z jednej strony w latach 1970 - 1983 nastąpił regres w ogólnym stanie liczbowym braci zakonnych. Jeśli bowiem w roku 1970 braci tych było łącznie 1610, to w 1983 r. notujemy spadek ich liczby do 1406 osób. A zatem w okresie 10 lat stan ich zmniejszył się o 204 osoby, czyli o 12,8%. Z drugiej strony zaś w tym samym okresie dostrzegamy nie spotykany wcześniej, a widoczny zwłaszcza w latach 1978 - 1983, kilkakrotnie większy ilościowy wzrost zgłoszeń i przyjęć kandydatów na braci do niemal wszystkich zakonów i zgromadzeń męskich. Jeśli w roku 1970 było ogółem tylko 61 braci-nowicjuszy, to w 1973 r. liczba ich wzrosła do 198 osób. Liczba ta oznacza wzrost aż o 137 kandydatów. Wzrost ten jest duży i może przemawiać zarazem za tym, iż współczesna młodzież katolicka w Polsce poprawnie rozumie sens i cel życia zakonnego, jeśli nadaje mu tak ważne znaczenie wśród wartości religijnych, które akceptuje i chce osiągnąć w swoim życiu osobistym.

Dodać tu warto, iż podobny pogląd o miejscu i roli życia zakonnego we współczesnym Kościele i świecie wypowiedzieli badani przeze mnie uczniowie szkół średnich i studenci uczelni wyższych. Z badań tych wynika bowiem, że aż 87,3% licealistów z Wrocławia (populacja 402 osoby) i 71,9% studentów uczelni wyższych z Wrocławia, Częstochowy i Kalisza (populacja 631) wyraziło pozytywną ocenę o potrzebie życia zakonnego w obecnych czasach. Znaczny odsetek tej młodzieży (83,5% uczniów szkół średnich i 80,7% studentów) wypowiedział znamieny pogląd, iż „nie jest prawdą to, jakoby obecnie zanikało zapotrzebowanie na życie zakonne, a osoby zakonne miałyby być uważane powszechnie za ludzi nienormalnych”. Tak nie jest, gdyż w opinii tych respondentów „zakonnice i zakonnicy (zwłaszcza klauzurowi) mogą kompetentnie i w całej pełni przypomnieć współczesnym ludziom, patrzącym na świat i życie przez pryzmat wartości i dóbr materialnych oraz własnych egoistycznych potrzeb i spraw, że sens i istota oraz cel życia ludzkiego nie tkwią bynajmniej w sferze dążeń i celów doraźnych, materialnych i ekonomicznych, pomimo iż są one potrzebne także, lecz iż są również wartości pozamaterialne — duchowe i religijne (ostateczne), które są konieczne do realizacji ideału ludzkiego życia — tak doczesnego, jak i eschatologicznego”.

II. KONTEMPLACYJNE ZGROMADZENIA ZAKONNE

Tryb i styl życia zakonów kontemplacyjnych jest bardzo odmienny od formy życia zakonów czynnych i kapłanów diecezjalnych, nie mówiąc już o stylu życia katolików świeckich. Z tego powodu budzi ono

niekiedy zdziwienie, niezrozumienie, czasem gniew, a nawet nienawiść u niektórych ludzi. Przypomnijmy, iż w czasie różnych zamieszek i rewolucji bezrefleksyjny tłum ludzki w sposób bezmyślny podpalał klasztory, mordował niewinne i bezbronne mniszki i mnichów, niszcząc zarazem wiele bezcennych dóbr kulturowych, nagromadzonych w domach zakonnych. Podobnie zachowywali się i postępowali niektórzy żołnierze podczas różnych zawieruch wojennych i okupacji. Brak właściwej oceny i zrozumienia dla życia zakonnego i kontemplacyjnego, widoczny również współcześnie, wypływa z niezrozumienia jego sensu i celu oraz z braku zapotrzebowania na modlitwę wśród ludzi religijnych i niereligijnych. Stąd też modlitwa jako główne „zajęcie” (w języku socjologicznym — „praca”) mniszek i mnichów żyjących w zakonach klauzurowych (kontemplacyjnych), specyfikujących się surową regułą życia codziennego, wyrażająca się w nieustającej kontemplacji Boga i życia, nie jest oceniana przez ludzi (świeckich) jako „normalna” praca. Bardzo często w rozmowach z respondentami, podczas badań środowiskowych, można usłyszeć stwierdzenie, że „mniszki i mnichowie, zamknięci w klasztorach za kratami, nic nie robią konkretnego i pożytecznego społecznie, a tylko próżnują, jedzą zawsze smaczne potrawy i [...] jedynie odmawiają swoje pacierze”. Należy zaznaczyć, iż pogląd ten świadczy o ignorancji ludzi, w tym także wierzących i praktykujących, w zakresie problematyki życia zakonnego w ogóle, a kontemplacyjnego w szczególności, o niezrozumieniu jego specyfiki, sensu i celu głównego. W dalszej zaś konsekwencji wskazuje on także na zmianę ich postaw dotyczących fenomenu modlitwy, jej religijnego sensu i podstawowej funkcji. Ten rodzaj życia zakonnego (kontemplacja) widziany jest tu niekiedy w „kategoriach taniej sensacji, czegoś bardzo dziwnego, magicznego, co nadaje się na scenariusz filmu przygodowego, lecz także czegoś, co nie może być traktowane serio, bo przerasta możliwości rozumowania dzisiejszego człowieka; co uniemożliwia korzystanie z życia doczesnego w maksymalnym rozmiarze, a w dodatku wykoślawia psychikę (osobowość) człowieka; co przede wszystkim zabrania emisji i realizacji osobistych uczuć pozytywnych — miłości w szczególności do drugiego człowieka i nakazuje żyć w celibacie i czystości dozgonnej”. Te, często spotykane podczas badań, poglądy katolików i niewierzących zdają się świadczyć o teoretycznej i praktycznej nieznajomości specyfiki życia zakonnego, niezależnie od tego, iż życie to — jako wartość — jest w strukturze kultury religijnej jednym z głównych jej składników. Faktu tego nie da się zmienić, mimo iż zamiary wielu „moderatorów” tej kultury są zdecydowane i wielowymiarowe. Stąd doceniając wielkie znaczenie i rolę życia zakonnego w kulturze religijnej (i nie tylko jej) niektórzy rządcy Kościoła oraz inni organizatorzy duszpasterstwa sprowadzali do własnych diecezji zakony kontemplacyjne o ostrej regule życia wewnątrz-zgromadzeniowego. Aby zakony te mogły egzystować normalnie, budowali dm klasztory, zapewniali byt materialny, środki ekonomiczne do godzi-

wego życia na co dzień. Czynili to wszystko w tym celu, aby zakonnice i zakonnicy mogli poświęcić się wyłącznie kontemplacji, trwałej i autentycznej modlitwie, którą rozumieli jako pracę zasługującą na właściwą jej wymiarowi zapłatę. Żeby nadać modlitwie znaczenie pracy, sankcjonowali ją (i jej przebieg) z prawnokanonicznego punktu widzenia oraz nadawali jej — jako czynności — wymiar zwykłego kontraktu.

Poprawne rozumienie modlitwy (w zakonach jako pracy) i jej do wartościowanie znajdowały zawsze swój oddźwięk i mocny wyraz w liczbie powołań zakonnych. Z historii Kościoła wiadomo, że już w pierwszych wiekach chrześcijaństwa tysiące młodych ludzi, między innymi w górnym Egipcie, wybierało modlitwę i umartwienie jako gwarancję i kryterium dla swego życia osobistego, gdyż były one w stanie nadać mu najwyższą wartość i znaczenie. Następnie w ciągu stuleci powstawały setki i tysiące klasztorów, w tym kontemplacyjnych. Te właśnie klasztory stanowiły wówczas (także i obecnie) specjalne „oazy modlitwy”, były specjalnymi „szkołami”, w których można było „nauczyć się” dobrej modlitwy, a także dobrej pracy, w których można było zrozumieć poprawnie, czym jest modlitwa, cierpienie, umartwienie i poprawna asceza życia.

Z badań socjoreligijnych wynika także, iż wielu dzisiejszych katolików w Polsce nie wie, czym jest modlitwa w ogóle, a tym bardziej modlitwa kontemplacyjna, co jest jej celem głównym. Dziwią się niejednokrotnie, że kontemplacja służy wyłącznie ciągłemu wielbieniu Boga i nie dowierzają, iż sami mogą się tak modlić. Nie zakładają także, iż modlitwa ta może ułatwić im, jako ludziom wierzącym, refleksję nad własnym życiem, Własnymi postawami i zachowaniami. Natomiast dla większości katolików polskich (na przykład w moich badaniach wśród młodzieży licealnej i akademickiej tak właśnie rozumiało modlitwę aż 69,2% i 79,6% obu populacji) modlitwa sprowadza się wyłącznie lub prawie wyłącznie do „wypraszenia łask, szczęścia i powodzenia w życiu, zdrowia albo powrotu do zdrowia, polepszenia codziennego życia, uzyskania doraźnej wartości itp.” W dalszej zaś konsekwencji nie potrafią oni modlić się, nie chcą tego czynić, nie rozumieją sensu i celu mszy niedzielnej i nie dostrzegają w niej charakteru modlitwy indywidualnej lub wspólnej. Stąd najczęściej nie potrafią (co sugerują obserwacje zachowań wiernych podczas tych nabożeństw) w mszy uczestniczyć aktywnie, czyli zgodnie z obowiązującymi w Kościele współcześnie postulatami teologiczno-liturgicznymi.

Z tej więc prostej przyczyny Kościół ceni zakony kontemplacyjne, troszczy się o ich ilościowy rozwój, a zakonników w nich żyjących otacza szczególną opieką, uwrażliwiając zarazem inne duchowieństwo i społeczność wiernych na ogromną potrzebę tej formy członkostwa w swych strukturach. Wszystkie zakony, a kontemplacyjne szczególnie, są chlubą Kościoła i wierzących jego członków. Sobór Watykański II tak w tej kwestii

się wypowiedział: „Instytuty całkowicie poświęcone kontemplacji, gdzie ich członkowie w odosobnieniu i milczeniu, w ustawicznej modlitwie i ochoczej pokucie, zajmują się jedynie Bogiem, zachowują zawsze — chociażby nagliła konieczność czynnego apostołstwa — wyborną częśćkę w Mistycznym Ciele Chrystusa” (PC, § 7).

Badacze życia zakonnego przypominają, że także zakonnicy klauzurowi (mężczyźni) większą część dnia poświęcają na modlitwę i medytację. Warto tu dodać, że męskich zakonów klauzurowych jest obecnie w Kościele katolickim (również w Polsce) o wiele mniej, niż zakonów żeńskich. Mniej liczne są także zgłoszenia i przyjęcia kandydatów (powołań) do ich zgromadzeń. Wynika to m. in. z trybu życia, jaki obowiązuje w tych zakonach, a jest on znacznie trudniejszy do zaakceptowania przez współczesnego młodego człowieka religijnego. Wymaga od niego specyficznych właściwości osobowościowych, specjalnych predyspozycji, na co uwagę szczególną zwracają zawsze kierownictwa tych zakonów w procesie naboru nowych kandydatów.

Mówiąc więc bardzo ogólnie, stwierdzić należy, iż funkcją mniszki i mnicha kontemplacyjnego w Kościele katolickim jest przede wszystkim *modlitwa*. Tę modlitwę, jako główne zajęcie, zakonnicy i zakonnik (szczególnie klauzurowego) uznać można — z socjologicznego punktu widzenia — za swoisty rodzaj pracy, z efektów której oni się zwykle utrzymują, dzięki której zapewniają sobie, jako społeczności i każdej jednostce z osobna, godziwe warunki do życia na co dzień. Zjawisko to w podobny sposób widzą tak teologowie pastoraliści oraz kanoniści, jak i socjologowie religii i socjologowie zawodu. Ujęcie takie zdaje się świadczyć o zrozumieniu fenomenu życia zakonnego jako przejawu normalnego, aczkolwiek specyficznego, uczestnictwa w życiu społecznym, kulturowym i religijnym społeczeństwa globalnego — państwowego i kościelnego. A zatem — w myśl tego założenia — modlitwa to nie tylko specjalne „powołanie” mniszki i mnicha, lecz także ich zwykła „praca” zawodowa i codzienna, z której są w stanie utrzymać siebie i własne zgromadzenie (społeczność) na poziomie godziwej i uczciwej egzystencji.

III. LICZEBNOŚĆ ZAKONÓW KONTEMPLACYJNYCH

Z badań wynika, że religijność społeczności kościelnej jest, pośród wielu innych ważnych czynników, źródłem wszystkich powołań duchownych — kapłańskich i zakonnych. Badacze determinant powołań religijnych wskazują, iż to właśnie pobożność wiernych „rodzi” (na sposób duchowy) te powołania, budzi zainteresowanie stanem kapłańskim i zakonnym wśród młodzieży religijnej. Z kolei powołania duchowne świadczą o odpowiednim poziomie życia religijnego chrześcijan, są swoistym „wskaznikiem” religijności i wiary danej wspólnoty parafialnej, diecezjal-

nej, narodowej czy też całego Kościoła Powszechnego. Mimo iż wszystkie kościoły lokalne zabiegają i usilnie proszą modlitewnie Boga o liczne i dobre powołania kapłańskie i zakonne dla swoich potrzeb duszpasterskich, to jednak stan liczbowy tych powołań („zaplecza kadrowego”) jest mocno zróżnicowany. Dotyczy to także powołań do zakonów kontemplacyjnych. Z tej przyczyny niektórzy badacze i rządcy kościołów lokalnych im właśnie poświęcają gros własnej uwagi, chcąc zarazem, aby miały one coraz więcej kandydatów chętnych żyć według reguły przewidzianej przez własnych założycieli. Potrzeba ta jest uaktualniana szczególnie dzisiaj, w tak dynamicznie sekularyzującym się świecie, a więc w świecie ludzi, którzy nie chcą lub nie umieją się modlić czy też nie rozumieją już sensu i celu modlitwy. Braki te „nadrabiają” niejako zakony kontemplacyjne.

Z dostępnych mi statystyk kościelnych⁹ wynika, że obecnie na całym świecie funkcjonuje 3200 klasztorów kontemplacyjnych. W klasztorach tych żyje według surowej reguły dnia około 100 tysięcy zakonnic. Do najliczniejszych należą takie zakony, jak: karmelitanki (15 tysięcy), klaryski (14 tys.), benedyktynki (10 tys.) i dominikanki (4,6 tys.). Najwięcej klasztorów klauzurowych posiada Hiszpania, jest ich tu bowiem 926. W klasztorach tych żyje aż 15 700 zakonnic, w tym 4300 klarysek, 2600 karmelitanek i 1900 dominikanek. Z kolei w Indiach w 1974 r., gdzie katolicy stanowią niewiele ponad 1 procent ludności, licząc 7 mln wiernych, pracuje duszpastersko aż 12 000 kapłanów i 36 000 zakonnic. To zestawienie świadczy m. in. o wielkiej żywotności religijnej tamtejszych społeczności katolickich, które będąc np. w Indiach nieliczne w ujęciu globalnym, wydały tak dużą liczbę powołań duchownych, a zwłaszcza zakonnych.

Z danych Komisji Episkopatu Polski ds. Zakonnych wynika, że w kraju naszym w 1976 r. były 54 klasztory kontemplacyjne, w których stale przebywało, modląc się i pracując, 1380 zakonnic. Należą one do II zakonów, zaś swe siedziby mają w 21 diecezjach. Rozmieszczone są nierównomiernie, ponieważ niektóre diecezje mają na swym terytorium tylko po jednym klasztorze, a w jednej diecezji jest ich aż dziesięć. Tylko na przykład w samym Krakowie umieszczonych jest siedem żeńskich klasztorów kontemplacyjnych, a są to: Bernardynek (przy ul. Poselskiej), Dominikanek (na Gródku), Klarysek (przy ul. Grodzkiej), Karmelitanek (przy ul. Kopernika), Karmelitanek (przy ul. Łobzowskiej), Norbertanek (przy ul. Kościuszki), Wizytek (przy ul. Krowoderskiej). Męskich klasztorów kontemplacyjnych mamy w Polsce znacznie mniej, na przykład w Krakowie na Bielanach żyją karmelici, mając swój klasztor także w Bieńszewie pod Koninem¹⁰. Ścisłą regułę życia mają także cystersi, pau-

⁹ Por. *Annuario Statisticum Ecclesiae* 1980, s. 82 - 84.

¹⁰ Podaję za: A. Małyśiak, *Sprawa powołań do zakonów żeńskich w: Z duszpasterskiej teki*, Kraków 1979, s. 174.

lini, benedyktyni, dominikanie, augustianie, kameduli, pasjoniści, bazylianie.

Dane statystyczne dotyczące zakonów, szczególnie kontemplacyjnych, są publikowane bardzo rzadko przez prasę religijną. Spotkać je można niekiedy w czasopismach specjalistycznych i naukowych, a o wiele rzadziej w periodykach, które docierają do szerszego grona odbiorców chcących wzbogacić i poszerzyć zakres własnej wiedzy religijnej z tego tematu. Należy tu dodać, że ludzie religijni chętnie sięgają po ten typ literatury, o czym mówią na przykład pracownicy sklepów handlujących prasą i książkami o tej właśnie tematyce. Wynika to być może z bardzo pobieżnej znajomości tego zagadnienia, z chęci poznania „tajników” życia zakonnego o surowej regule życia, a być może (jeszcze więcej) z chęci ponownego zwrotu ku wartościom religijnym i duchowym, które życie zakonne i kontemplacyjne uosabia w zupełności. Obecne nakłady literatury religijnej nie są w stanie zaspokoić potrzeb wszystkich ludzi wierzących; chociaż nie tylko ich, ponieważ po książki i czasopisma mówiące o życiu ludzi niezwykłych pod względem swej świętości i pobożności (na przykład teraz św. Maksymiliana Kolbe, ojca Pio, św. Franciszka z Asyżu i innych) sięgają i czytają je z satysfakcją ludzie niewierzący (tak czyni np. 38,7% niewierzących studentów i 40,2% niewierzących licealistów badanych przeze mnie w latach 1979 - 1984 w różnych środowiskach i rejonach kraju), a jeszcze częściej interesują się tą tematyką tzw. „wątpiacy” religijnie lub niezdecydowani (nieokreśleni) światopoglądowo, chcąc w ten sposób „odnaleźć” w nich lub poprzez nie cel i sens swego doczesnego życia czy też konkretny wzór życia „na którym można by oprzeć ramy własnej egzystencji codziennej” — jak to stwierdziła jedna z moich respondentek z Wrocławia, studentka IV roku psychologii.

W celu zaprezentowania stanu liczbowego zakonów żeńskich w Polsce posłużę się dwoma zestawieniami statystycznymi. W pierwszym z nich ukazę dane dotyczące zakonów klauzurowych w latach 1970 - 1979, natomiast w drugim — bardziej szczegółowym — dane ilustrujące stan ogólny wszystkich zakonów żeńskich (klauzurowych i czynnych) w Polsce w latach 1955- 1983, według ich stanu na dzień 1 stycznia każdego roku badanego okresu. Dane te ukazą dynamikę powołań na kanwie dwóch odrębnych okresów, ponieważ dotyczyć one będą także procesu rekrutacji kandydatek do klasztorów i przygotowywania ich do życia zakonnego, zintegrowanego z duszpasterstwem Kościoła i zarazem kontemplatywnego, tzn. najbardziej ceniącego modlitwę, medytację, uwielbienie Boga i ascezę życia.

Jeśli rok 1970 uznamy za podstawę do obliczenia tempa wzrostu ilościowego poszczególnych kategorii zakonnice klauzurowych, to dostrzeżemy, iż w populacji sióstr profesek (czyli tych, które złożyły już wieczyste śluby zakonne) zachodziła stała tendencja do regresu ich liczby. W roku 1970 było ich ogółem 1321, w roku 1974 (za 5 kolejnych lat) już 1270

Tabela 5

Liczebność żeńskich zakonów klauzurowych w Polsce w latach 1970 - 1979 (według stanu na 1 stycznia każdego roku)

Rok	Profeski	Nowicjuszki	Postulantki
1970	1 321	40	23
1971	1 307	44	31
1972	1 291	49	31
1973	1 288	37	20
1974	1 270	37	26
1975	1 271	36	32
1976	1 256	43	18
1977	1 247	47	20
1978	1 255	53	26
1979	1 246	49	33

Źródło: Materiały Wydziału Zakonnego Sekretariatu Prymasa Polski.

(spadek o 51, tj. o 3,8%), a w roku 1979 już tylko 1246, czyli mniej o dalsze 24 osoby. A zatem na przestrzeni badanych 10 lat ogólny stan liczbowy profesek klauzurowych obniżył się o 75 osób, czyli o 5,8%. Inaczej nieco kształtuje się sytuacja kadrowa w populacji nowicjuszek i postulantek w poszczególnych zgromadzeniach. W przypadku nowicjuszek w pierwszym 5-leciu widoczny jest spadek ich liczby o 7,5%, natomiast w drugim z tych podokresów nastąpił wzrost ilościowy przyjęć kandydatek do nowicjatów (w stosunku do roku 1970) o 22,5%. W populacji zaś postulantek wzrost ilościowy występuje w obu 5-leciach: w I o 13,0% i w II o następne 30,4%. W sumie więc w badanym 10-leciu nabór kandydatek do postulatów zgromadzeń klauzurowych zwiększył się o 43,4% i jest to odsetek duży i mający swoją wymowę.

IV. LICZEBNOŚĆ ZAKONÓW W POLSCE W LATACH 1955 - 1983

A. LICZEBNOŚĆ ZAKONÓW ŻEŃSKICH W POLSCE W LATACH 1955 - 1983

Aby odpowiedzieć na pytanie, jak kształtował się stan liczbowy zakonów żeńskich w Polsce w latach 1955 - 1983 w ujęciu ogólnym oraz w rozbięciu na typ zgromadzenia, a więc na tzw. „czynne” i „klauzurowe”, oraz uwzględniając proces rekrutacji kandydatek do postulatów i nowicjatów tych zakonów, okres badany podzielimy umownie na trzy podokresy: a) 1955 - 1964, b) 1965 - 1974 i c) 1975 - 1983. Podstawę do tych ustaleń statystycznych będą stanowić dane dotyczące stanu ilościowego zakonów żeńskich z 1955 r.

Z danych zamieszczonych w tab. 6 wynika, że w roku 1955 w Polsce było ogółem 25 591 siostr zakonnych, w tym 24 450 czynnych i 1141 klauzurowych. Jednocześnie formację zakonną we wszystkich zgromadzeniach

odbyło łącznie 1189 nowicjuszek oraz 968 postulantek. Po upływie 10 lat, tzn. w 1964 r., stan liczbowy zakonnice polskich kształtował się następująco: ogólny — 27 445, w tym czynnych — 26 330 i klauzurowych — 1227; stan kandydatek: nowicjuszek 701 i postulantek 542. Oznacza to zarazem wzrost ilościowy sióstr w ujęciu ogólnym o 1854, tj. o 7,2%, w tym w zgromadzeniach czynnych o 1880, tj. o 7,6% i klauzurowych o 86, tj. o 7,4%. Z kolei znacznemu regresowi uległ stan ogólny kandydatek do życia zakonnego: w populacji nowicjuszek o 488, tj. o 69,6% i w populacji postulantek o 426, tj. o 78,5%.

W roku 1973, a więc po upływie następnych 10 lat, stan liczbowy zakonów żeńskich w Polsce był już inny, ponieważ we wszystkich zgromadzeniach przebywało ogółem 26 169 sióstr, w tym 24 881 w czynnych

Tabela 6

Liczebność zakonów żeńskich w Polsce w latach 1955 - 1983
(według stanu na 1 stycznia każdego roku)

Rok	Profeski			Kandydatki	
	ogółem	czynne	klauzurowe	nowicjuszki	postulantki
1955	25 591	24 450	1 141	1 189	968
1956	26 053	24 919	1 144	1 143	915
1957	27 645	26 451	1 194	1 007	852
1958	26 396	25 150	1 246	1 200	1 103
1959	26 842	25 502	1 340	1 344	924
1960	27 064	25 672	1 392	1 308	911
1961	27 392	26 063	1 229	1 212	839
1962	27 525	26 230	1 295	1 096	649
1963	27 525	26 190	1 335	782	563
1964	27 445	26 330	1 227	701	542
1965	27 587	26 252	1 335	685	535
1966	27 262	25 949	1 313	672	493
1967	26 931	25 650	1 281	679	453
1968	27 085	25 754	1 331	672	506
1969	26 691	25 383	1 308	673	488
1970	26 867	25 546	1 321	725	538
1971	26 633	25 326	1 307	709	473
1972	26 280	24 988	1 291	725	497
1973	26 169	24 881	1 288	796	484
1974	25 902	24 632	1 270	767	596
1975	25 679	24 387	1 292	698	413
1976	25 577	24 321	1 256	721	434
1977	25 509	24 257	1 247	745	444
1978	25 313	24 058	1 255	823	450
1979	25 076	23 830	1 246	852	501
1980	24 927	23 686	1 241	915	568
1981	24 827	23 582	1 245	1 043	650
1982	24 723	23 458	1 265	1 141	858
1983	24 948	23 674	1 274		

i 1288 w klauzurowych. Zmienił się także dotychczasowy stan kandydatek w nowicjatch, gdzie w tym roku było ich 796 i w postulatach, gdzie łączna ich liczba wynosiła 484. Zestawiając dane z obu tych 10-leci, można stwierdzić, że w latach 1965 - 1974 stan ogólny zakonów polskich uległ zmniejszeniu o 1276, tj. o 4,9%, w tym w zgromadzeniach czynnych o 1449, tj. o 5,9%. Natomiast w zgromadzeniach klauzurowych odnotowujemy wzrost liczby sióstr o 61, tj. o 4,5%. Do nowicjatek przyjęto w 1974 r. o 95 kandydatek więcej niż w roku 1964, co oznacza wzrost o 13,5%. Z kolei do postulatów zgłosiło się w 1974 r. o 58 kandydatek mniej, co oznacza zarazem regres w ich populacji z 1964 r. o 11,9%.

Tabela 7

Dynamika żeńskich powołań zakonnych w Polsce w latach 1955 - 1983
(w odsetkach)

Okres	Profeski			Kandydatki	
	ogółem	czynne	klauzurowe	nowicjuszk	postulantki
1955 - 1964	+7,2%	+7,6%	+ 7,4%	-69,6%	-78,5%
1965 - 1974	-4,9%	-5,9%	+ 4,5%	+13,5%	-11,9%
1975 - 1983	-4,9%	-5,1%	- 1,1%	+48,7%	+43,9%
1955 - 1983	-2,7%	-3,3%	+11,6%	- 4,2%	-12,8%

W latach 1975 - 1983 wystąpił dalszy regres ilościowy w populacji zakonnicek-profesek. Widoczny jest on w ich liczbie ogólnej, gdyż w 1983 r. było ich już o 1221 mniej niż w 1875 r., czyli o 4,9%, w zgromadzeniach czynnych o 1207, tj. o 5,1% oraz w zgromadzeniach klauzurowych o 14 sióstr, tj. o 1,1%. Jeśli w populacji profesek widoczny jest regres, to do nowicjatek i postulatów zakonnych co roku przyjmowano większe liczby kandydatek niż w okresie wcześniejszym. Z danych wynika, że jeśli w roku 1974 liczba łączna nowicjuszek wynosiła 767 osób oraz postulantek 596 osób, to w roku 1982 było ich już kolejno: 1141 i 858. Oznacza to, że do nowicjatek zgłosiło się i przyjętych zostało o 374 kandydatek więcej, tzn. o 48,7% oraz do postulatów o 262 kandydatki więcej, czyli o 43,9%. Przypuszczać należy, iż ten wzrost zainteresowania życiem zakonnym, w tym i klauzurowym, ściśłym w środowisku katolickiej młodzieży żeńskiej może w przyszłości wyrównać do pewnego stopnia zaistniały w latach wcześniejszych regres w ogólnym stanie liczbowym wszystkich żeńskich zgromadzeń zakonnych w naszym kraju. Zjawisko to możliwe będzie oczywiście wówczas, kiedy ów zwiększony odsetek nowych kandydatek zrealizuje własne powołania zakonne, składając okresowe i wieczyste śluby zakonne.

Generalnie rzecz ujmując, gdy zestawimy z sobą dane obrazujące stan liczbowy zakonów żeńskich w Polsce w roku wyjściowym 1955 (25 591

ogółem, 24 450 czynnych, 1141 klauzurowych oraz 1189 nowicjuszek i 868 postulantek) i w roku kończącym badany okres, tzn. 1983 (24 948 ogółem, w tym 23 674 czynnych i 1274 klauzurowych oraz w 1982 r. stan postulantek wynoszący 858 osób i nowicjuszek 1141) zauważymy, iż wystąpił w ich populacji znaczny regres. Różnica na niekorzyść stanu z roku 1983 w populacji profesek wynosi: ogółem — 643 siostry (—2,7%), czynnych — 776 (—3,3%) oraz w stanie kandydatek: nowicjuszek — 48 (—4,2%) i postulantek — 110 (—12,8%). Wyjątek stanowią tu jednak siostry klauzurowe, których w roku 1983 było więcej w porównaniu z rokiem 1955 — 133, czyli o 11,6%. Dane te przeczą zarazem upowszechnianemu pogładowi, w myśl którego powołania do zakonów o surowej regule życia pojawiają się obecnie coraz rzadziej, jak i że maleje samo zainteresowanie kontemplacją zakonną wśród katolickich dziewcząt w naszym kraju. Wzrost tych powołań zakonnych dostrzegalny jest szczególnie w latach 1978 - 1983, a więc w trwającym obecnie pontyfikacie papieża Jana Pawła II.

Warto dodać, iż z dokumentacji Wydziału ds. Zakonnych Sekretariatu Prymasa Polski wynika, że w Polsce w 1982 r. wszystkie siostry zakonne mieszkały w 2506 własnych domach, z czego 1450 to domy zgromadzeń czynnych i 56 to domy zgromadzeń klauzurowych. Ogółem w tym roku było w naszym kraju 101 zakonów żeńskich, w tym 90 zgromadzeń czynnych i 11 zakonów klauzurowych.

B. LICZEBNOŚĆ ZAKONÓW MĘSKICH W POLSCE W LATACH 1936 - 1982

W celu uzupełnienia informacji i danych o zakonach w Polsce, należy koniecznie wziąć pod uwagę, w socjologicznej analizie tego zagadnienia, również stan liczbowy i rozwój bieżący męskich powołań zakonnych. Kwestię tę zilustrujemy od strony statystycznej na przykładzie liczebności męskich zakonów w naszym kraju w latach 1936-1982, dzieląc jednocześnie ten okres na 5 podokresów, tzn. na: a) 1936- 1945, b) 1946- 1955, c) 1956 - 1965, d) 1966 - 1975 i e) 1976 - 1982. W analizie tej uwzględnione zostaną wszystkie powołania zakonne męskie, a więc kapłańskie i niekapłańskie (bracia-profesi), jak i zakonne powołania realizowane, czyli nowicjusze-alumni i nowicjusze-bracia.

Z danych zamieszczonych w tab. 8 wynika, że w latach 1936 - 1945 stan liczbowy i dynamika rozwoju męskich powołań zakonnych w Polsce kształtowały się nierównomiernie. Jeżeli w roku 1936 stan ogólny zakonników wynosił 6513, w tym 1563 księży, 2032 kleryków i 2918 braci, to w roku 1939 dostrzegamy wzrost ich liczby do 7646, a więc o 1133, czyli o 17,4%, w tym kapłanów 2295 (o 732, tj. o 46,8%) i braci 3066 (o 148, tj. o 5,1%). Natomiast w naborze do WSD zakonnych odnotowano regres, było bowiem ich wówczas jedynie 1554, czyli mniej o 4718, tj. o 30,7%. Z kolei w roku 1945, kończącym ten 10-letni podokres, w ogólnej liczbie

Liczebność zakonów męskich w Polsce w latach 1936 - 1982 (według stanu z 31 grudnia każdego roku)

Rok	Ogółem członków	Księża	Klerycy	Bracia	Nowicjusze	
					klerycy	bracia
1936	6 513	1 563	2 032	2 918	731	
1939	7 646	2 295	1 554	3 066	731	
1945	5 618	2 633	599	2 096	260	
1950	6 942	2 749	1 150	1 937	1 107	
1955	8 008	2 639	3 101	1 803	465	
1957	8 013	2 949	2 699	1 890	475	
1959	7 859	3 766	1 726	1 830	537	
1960	7 826	4 035	1 510	1 775	506	
1961	7 826	4 035	1 510	1 775	506	
1962	8 044	4 228	1 432	1 794	590	
1963	7 902	4 307	1 323	1 784	488	
1964	7 843	4 398	1 332	1 738	322	53
1965	7 839	4 502	1 216	1 723	333	65
1966	7 726	4 491	1 163	1 699	315	58
1967	7 700	4 495	1 137	1 662	353	53
1968	7 659	4 474	1 148	1 636	344	57
1969	7 743	4 589	1 148	1 628	320	58
1970	7 682	4 652	1 100	1 610	259	61
1971	7 632	4 629	1 042	1 559	340	62
1972	7 759	4 692	1 029	1 561	400	77
1973	7 765	4 633	1 111	1 547	386	88
1974	7 850	4 698	1 132	1 527	423	70
1975	8 001	4 784	1 225	1 401	423	76
1976	7 704	4 500	1 258	1 458	421	67
1977	7 588	4 246	1 371	1 413	463	95
1978	7 716	4 207	1 477	1 399	531	102
1979	7 935	4 251	1 543	1 400	626	115
1980	8 704	4 690	1 794	1 425	652	143
1981	8 553	4 407	1 891	1 385	711	159
1982	8 882	4 434	2 094	1 406	750	198

Źródło: Materiały Wydziału Zakonnego Sekretariatu Prymasa Polski.

zakonników nastąpił regres, a dotknął on najbardziej populację alumnów i braci. Natomiast liczba księży uległa zwiększeniu o 338, tj. o 14,7%, w porównaniu ze wskaźnikiem z 1939 r. W zestawieniu z danymi z 1936 r. stan ogólny członków zgromadzeń zakonnych zmniejszył się w 1945 r. o 895 osób, tj. o 15,9%. Regres ten był największy w okresie II wojny światowej i okupacji hitlerowskiej, która spowodowała straty ilościowe w stanie zakonów wynoszące aż 2028 członków, czyli spadek dotyczył 36,1% zakonników.

Największy odpływ powołań w zakonach w tym okresie widoczny jest w populacji alumnów. Jeżeli bowiem w 1936 r. we wszystkich WSD za-

konnych w Polsce studiowało ogółem 2032 kleryków, to w 1945 r. było ich tam zaledwie 599. Oznacza to, iż proces naboru do WSD, jak i proces ówczesnej realizacji istniejących już powołań były tak niskie, że spowodowały regres w stanie ogólnym kleryków aż o 1433, tj. o 70,7%. W okresie wojny i okupacji hitlerowskiej spadek ten wyniósł 955 kleryków, czyli 61,4%. Liczba braci zakonnych w tym 10-leciu zmniejszyła się o 822, tj. o 28,2%, przy czym regres ten nasilił się najbardziej w okresie II wojny światowej i okupacji dotknął bowiem on 970 braci. A zatem stan ich z roku 1939 zmniejszył się o 31,6%. Spostrzeżenie to potwierdzają dane obrazujące proces naboru nowicjuszy na kleryków i na braci zakonnych. Jeżeli w 1936 r. było ich ogółem 731, to w 1945 r. już tylko 260, czyli mniej o 471, tj. o 64,4%. W 1939 r. we wszystkich nowicjatach zakonów męskich formację uzyskało łącznie 731 kandydatów na kleryków i na braci, zaś po zakończeniu wojny i okupacji hitlerowskiej w 1945 r. stan pozostałych kandydatów liczył zaledwie 260 osób. Oznacza to regres o 471 osób, czyli o 64,4%.

W drugim podokresie, a więc w latach 1946 - 1955, dynamika powołań w zakonach męskich była również nierównomierna. Niemniej we wszystkich typach tych powołań dostrzegalny jest wzrost stopniowy ich liczby. W 1955 r. stan ogólny zakonów męskich wynosił 8008 członków, w tym kapłanów 2639, kleryków 3101, braci 1803 i nowicjuszy 465. W porównaniu z rokiem 1945 oznacza to duży i znaczący wzrost tych powołań: ogółem 2390 (o 2,9%), księży o 6 (o 0,2%), kleryków o 2502 (o 80,6%), nowicjuszy o 205 (o 44,1%). Dodać trzeba, że największy wzrost liczbowy powołań zakonnych wystąpił w latach 1945-1950, gdyż w 1950 r. było ich więcej o 847, tj. o 76,5% w stosunku do stanu z roku 1945. Z drugiej strony zaś dane te wskazują, że w latach 1950-1955 nabór kandydatów do nowicjatów zakonów męskich był o wiele mniejszy, a zwłaszcza w 1955 r. Jeżeli bowiem w 1950 r. w nowicjatach tych formację zakonną uzyskiwało 1107 alumnów i braci, to w 1955 r. było ich już tylko 465, a więc mniej o 642, tj. o 57,9%. Ten mały nabór kandydatów do nowicjatów zakonnych rzutować będzie następnie na ogólną liczbę zakonników — księży i braci profesów — w kolejnych podokresach.

W latach 1956-1965, niezależnie od powiększania się liczby księży zakonnych, szczególnie w 1965 r. o 1553 (tj. o 34,5%), w ogólnym stanie zakonników odnotowujemy regres o 174 członków (tj. o 2,2%), a w tym w populacji kleryków o 1484 (54,9%) i braci o 167 (8,8%). Również mniej kandydatów zgłosiło się do nowicjatów w porównaniu z 1956 r. o 77 osób tj. o 16,2%.

W czwartym 10-leciu, a więc w latach 1966-1975, widoczny jest wzrost liczebności zakonów męskich w Polsce. W 1966 r. we wszystkich zakonach przebywało ogółem 7726 członków, w tym 4491 księży, 1163 kleryków, 1699 braci i 373 nowicjuszy (315 kleryków i 58 braci). Z kolei w 1975 r. stan ten uległ znacznemu zwiększeniu i wynosił odpowiednio:

ogółem 8001 (wzrost o 275, tj. o 3,4%), w tym księży 4784 (wzrost o 293, tj. o 6,1%), kleryków 1225 (wzrost o 62, tj. o 5,0%); nowicjuszy 499 (wzrost o 126, tj. o 25,2%), w tym kleryków 423 (wzrost o 108, tj. o 25,5%) i braci 76 (wzrost o 18, tj. o 23,7%). Wyjątek stanowią tu bracia-profesi, stan ich bowiem uległ zmniejszeniu w 1975 r. w relacji do stanu z roku 1966 o 298 (1699 - 1401), a więc o 17,5%.

Znacznie korzystniej kształtują się stan liczbowy i dynamika rozwoju męskich powołań zakonnych w ostatnim przedziale badanego okresu, tj. w latach 1976-1982. W okresie tym zwiększył się szczególnie nabór do nowicjatów, tak na kleryków, jak i braci. Jeśli w 1976 r. we wszystkich zgromadzeniach męskich przebywało łącznie 7704 członków, w tym 4500 księży, 1258 alumnów, 1458 braci oraz 488 nowicjuszy, tzn. 421 kleryków i 67 braci, to w 1982 r. liczebność zakonów męskich była już inna, tj. większa. Wszystkich członków ich było wtedy 8882, a w tym 4434 księży, 2094 kleryków, 1406 braci i 948 nowicjuszy, a wśród tych 750 kleryków i 198 braci. Oznacza to zarazem wzrost odsetka męskich powołań zakonnych we wszystkich ich grupach, a więc: ogółem o 1178 (13,2%), w tym kleryków o 836 (39,9%) i nowicjuszy o 460 (48,5%); przy czym do nowicjatów zakonnych przyjęto wówczas kleryków więcej o 329 (43,8%) i braci o 131 (65,6%). Jednocześnie zmniejszyła się dotychczasowo-

Tabela 9

Dynamika męskich powołań zakonnych w Polsce w latach 1936 - 1982
(w odsetkach)

Okres	Profesi				Nowicjusze	
	ogółem	księża	klerycy	bracia	klerycy	bracia
1936 - 1945	-15,9	+14,7	-70,5	-28,2	-64,4	
1946 - 1955	+29,8	+0,2	+80,6	-16,2	+44,1	
1956 - 1965	-2,2	+34,5	-54,9	-8,8	-16,2	
1966 - 1975	+3,4	+6,1	+5,0	-17,5	+25,5	+23,7
1976 - 1982	+13,2	-1,4	+39,9	-3,5	+43,8	+65,6
1936 - 1982	+27,0	+64,7	+17,8	-51,8	+57,1	+73,2

wa liczba zakonników profesów; kapłanów o 66 (1,4%) i braci o 52 (3,5%). Ten niewielki regres uzupełniają bez wątpienia powołania zakonne realizowane tak w seminariach duchownych, które wzrosły o 39,9%, jak i w nowicjatach kleryckich, które wzrosły o 43,8% i nowicjatach brackich, gdzie wzrost wynosi 65,6%. Łącznie zaś do nowicjatów tych zgłosiło się o 48,5% kandydatów więcej. W sumie jest to wzrost duży i mający znaczenie w ogólnej liczebności zakonów męskich w Polsce.

Dynamikę wzrostu męskich powołań zakonnych w naszym kraju w latach 1936 - 1982 zilustruje dokładnie tabela zbiorcza nr 9.

Biorąc pod uwagę liczebność męskich powołań zakonnych w całym badanym okresie lat 1936 - 1982, należy stwierdzić, że:

a) liczba ogólna zakonników w badanym 46-leciu wzrosła o 2369 (w 1936 r. 6513, a w 1982 r. 8882), czyli o 27,7%. Wzrost ten widoczny był szczególnie w latach 50-tych i 80-tych, a przede wszystkim w okresie trwającym pontyfikatu Jana Pawła II,

b) najliczniej wzrastały i realizowane były w tym okresie kapłańskie powołania zakonne. Liczba ich wzrosła w tym czasie o 2871 (w 1936 r. 1983 księży, a w 1982 r. 4434), czyli o 64,7%.

c) w okresie tym wzrosła także liczba kandydatów przyjętych na studia kapłańskie do zakonnych seminariów duchownych o 442 (w 1936 r. było ich łącznie 2032, a w 1983 r. już 2472), czyli o 17,8%¹¹,

d) wielokrotnie się również w tym okresie nabór kandydatów do nowicjatów zakonnych kłeryckich i brackich. W roku 1936 we wszystkich nowicjatach przebywało łącznie 731 kandydatów, a w 1982 r. było ich 948, czyli więcej o 217, tzn. o 22,8%. Największy nabór dostrzegalny jest od roku 1964, zaś dynamika ta trwała do roku 1983. Jeśli w 1964 r. do nowicjatów zakonnych w Polsce przyjęto 322 kłeryków i 53 braci, to w 1982 r. przyjęto tu łącznie 750 alumnów i 198 braci. Wzrost w obu zbiorowościach nowicjackich był więc wielokrotny i wynosił kolejno: alumnów więcej o 428 (57,1%) oraz braci o 145, tj. o 73,2%,

e) jedynym typem powołań zakonnych, którego w badanym okresie dotknął regres, są bracia. Regres ten, z wyjątkiem roku 1939, kiedy było ich aż 3066, widoczny jest niemal systematycznie w całym okresie badanym. Gdy weźmiemy pod uwagę liczby braci z roku 1936 (2918) i z roku 1982 (1406), stwierdzimy, że wspomniany regres jest także duży i wskazuje na brak aż 1512 braci w roku 1982, czyli o 51,8% mniej. Powołania te wzrosły nieco w okresie pontyfikatu Jana Pawła II.

Tak małe zainteresowanie życiem zakonnym w charakterze brata wśród męskiej młodzieży katolickiej daje się zauważyć na całym świecie, a także w naszym kraju. Ma ono wiele uwarunkowań, wśród których miejsce główne zajmuje brak statusu społecznego dla brata zakonnego, jaki ma np. kapłaństwo tak w formacji diecezjalnej, jak zakonnej. Status ten nadawałby powołaniu na brata zakonnego wysoki prestiż, znaczenie i wartość w odczuciu społecznym. W świadomości ludzi wierzących funkcja brata zakonnego, jaką spełnia on w strukturach Kościoła i zgromadzenia swego, nie jest jeszcze wystarczającym dowodem na to, aby można było mówić o „zawodzie” brata, jak mówi się o „zawodzie” księdza. Pogląd ten podzielają także młodzi ludzie, nawet alumni seminariów duchownych, w tym i zakonnych. Wspomnę, że w moich badaniach w Łomży, Wrocławiu, Częstochowie, Kaliszu i Białymstoku opinię taką wypowiedziało ogółem 37,6% respondentów, reprezentujących populację liczącą 1993 osoby. Z kolei z grupy 365 ludzi dorosłych ankietowanych w Kaliszu pogląd ten podzielało 31,4% badanych.

¹¹ Dane z Materiałów Wydziału Zakonnego Sekretariatu Prymasa Polski.

VOCATIONS FOR THE MINISTRY IN POLAND
(the sociological analysis)

S u m m a r y

Researchers of the „religious life" prove that vocations for the ministry and religiousness of groups and religious communities are closely interrelated. Vocations for the ministry — monastic and priesthood — are conditioned in their growth and development by the level of religiousness, spirituality and morality of a defined socio-religious community (e.g. family, parish). In turn, a proper number of evoked and realized (or systematically realized) vocations for the ministry is considered to be an "indicator" of the religious vitality of that community. The researchers are also in agreement that the said vocations are evoked only in communities of the faithful. There are only rare cases (0.05% in Poland) when the (monastic vocations appear and grow in the atheist) family or indifferent (group). The system of upbringing and a personal example in the scope of socializing and life in the religious spirit characteristic for the family of believers is decisive in that aspect. In the light of the researchers opinion, monastic vocations are manifesting a level of religious vitality and piety of a given religious community to much higher degree than diocese priesthood vocations.

The present work is devoted to the monastic vocations in Poland in the years 1936-1983, their numbers, formational differentiation, state specificity and determinants of growth and development. The sociological analysis is supplemented by the statistic data presenting aspects of monastic life. The quoted date can be summed up, that the monastic vocations increased *in* Poland over time by 30% and the growth tendencies increased in the years 1978 - 83, years of the present John Paul II pontificate.